Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 297 | Katowice, środa 21-go grudnia 1932 r. | Rok 31

Dziesięć lat pracy Z. O. K. Z. na Śląsku.

W uzupełnieniu podniosłych uroczystości jubileuszowych Związku Obrony Kresów Zachodnich w ubiegłą niedzielę, podajemy niżej streszczenie referatu p. dyr. Kudlickiego, wygłoszenego na akademji.

Związek Obrony Kresów Zachodnich powstał w Poznaniu w dniu 1 października 1921 r. na zebraniu likwidacyjnem Obywatelskiego Komitetu Obrony Śląska, który zajmował się akcją pomocniczą na rzecz plebiscytu i powstań śląskich. Pierwsze Koła Z. O. K. Z. powstały w kwietniu 1922 r. między innemi w Tarnowskich Górach i w Dębie pod Katowicami. Szersza akcja organizacyjna została podjęta dopiero w jesieni 1922 r. po wkroczeniu wojsk polskich.

Szczególny rozmach organizacyjny widzimy w Związku w roku 1924 i 1925. 1 stycznia 1925 r. Związek liczył 91 Kół i przeszło 5000 członków. 1 stycznia 1927 r. liczba Kół wynosi już 159 a liczba członków dochodzi do 10.000. Obecnie Związek posiada 241 Kół i 17.286 członków.

W zakresie politycznym spełniał Związek Obrony Kresów Zachodnich rolę czynnika **mobilizującego czujność społeczeństwa** oraz powodującego aktywne wystąpienie jego we wszystkich tych sprawach, w których interes narodowy tego wymagał, i w których głos społeczeństwa spowodować mógł zmiany istniejącego stanu na lepsze, względnie zapobiec zarządzeniom lub wystąpieniom obniżającym autorytet państwa.

Do rzędu prac przeprowadzonych w myśl zadań powyższych zaliczyć trzeba rozliczne manifestacje jak np. pierwszy protest przeciwko atakom Mac Donalda na nasze granice zachodnie w roku 1924, manifestacja z okazji rocznic plebiscytowych w roku 1925, 1926 i 1927 z okazji dziesiątej rocznicy trzeciego powstania śląskiego, protesty w sprawie orzeczenia Calondra dot. „Roty", przeciwko wystąpieniom Schachta, Treviranusa, uroczystości z okazji 630-lecia bitwy pod Płowcami. Na specjalne uwzględnienie zasługują miesiące propagandy Pomorza i Śląska.

W czasie wyborów zabiegał Związek o utworzenie jednolitego frontu polskiego, celem uzyskania jak najowocniejszego podziału mandatów dla społeczeństwa polskiego. Szczególną opieką Związku cieszyły się zagadnienia gospodarcze, szczególnie związane z **polonizacją przemysłu śląskiego** i usunięciem z przemysłu tego szkodliwego elementu obcokrajowego i niemieckiego. Ważną agendą Związku była **praca nad młodzieżą polską i rozwojem szkolnictwa polskiego.** W ścisłej koordynacji z pracą tą organizowane były kolonje letnie, które w ciągu minionego dziesięciolecie objęły 29.000 dzieci śląskich.

Rezultaty dziesięcioletniej działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku wyrażają się **w wzmocnieniu cyfrowem żywiołu polskiego i ugruntowaniu w elemencie tym poczucia państwowego i podniesienia poziomu uświadomienia narodowego.**

W chwili przejęcia Śląska przez Polskę było według statystyki niemieckiej Niemców na Śląsku około 318.000 czyli 28.3 %. Emigracja Niemców do Rzeszy objęła według źródeł niemieckich około 100.000 osób, mimo to zeszłoroczny spis ludności wykazał, że **Niemców na Śląsku jest zaledwie około 100.000 czyli 7,7 %.**

Procent dzieci w szkołach niemieckich wynosił w roku 1922 14.1 %, obecnie wynosi 8.2 %. Cyfry powyższe najdobitniej świadczą o wzmocnieniu żywiołu polskiego.

Przy wyborach w roku 1922 Niemcy uzyskali 31.7 %, przy ostatnich wyborach do Sejmu warszawskiego już tylko 26.4 %, a do Sejmu śląskiego zaledwie 19.8 %. I tutaj widzimy duży postęp.

A jednak istnieje wielka dysproporcja między procentem spisowym (7,7%), szkolnym (8.2 %), a ostatniemi wyborami do Sejmu śląskiego (19.8 %). Dysproporcja spowodowana jest tem, że **12 % elementu polskiego ulega wpływom i terorowi niemieckiemu i mimo polskiego pochodzenia głos swój przy wyborach oddaje na listę niemiecką.** Praca nad pozyskaniem elementu tego dla państwowości polskiej powinna być naczelnem zadaniem Związku Obrony Kresów Zachodnich w następnem dziesięcioleciu. Gdyby ilość głosów niemieckich przy następnych wyborach ograniczyć do poziomu odpowiadającego procentowi Niemców przy spisie ludności, natenczas zamiast 161.000 głosów przy wyborach do Sejmu warszawskiego **tylko około 55.000 głosów winno paść na listę niemiecką.**

Rozprawa przeciw ukraińskim terorystom dobiega końca.

Lwów. W czwartym dniu rozprawy na rozprawie popołudniowej, która rozpoczęła się o godz. 5 trybunał ogłasza **uchwałę, odrzucającą wnioski obrony zmierzające do powołania nowych świadków.** — Zkolei przewodniczący okazuje trzy rewolwery skonfiskowane u Danyłyszyna i Biłasa po ich zatrzymaniu oraz rewolwer przy dwóch zabitych zamachowcach.

Przewodniczący zapytuje następnie, czy strony mają jakieś wnioski co do postępowania dowodowego. Obrona proponuje powołanie kilku świadków mających odciążyć Biłasa i dostarczyć mu alibi co do mordu ś. p. Hołówki. Pozatem obrona proponuje powołanie szeregu świadków o mniejszem znaczeniu, motywując to tem, że pragnie, aby sprawa mordu na Hołówkę została wytoczona w całej rozciągłości.

Po przerwie trybunał ogłasza swą uchwałę, mocą której odrzuca wszystkie wnioski, motywując to tem, iż sprawa co do mordu Hołówki nie jest przedmiotem oskarżenia i nie była przedmiotem przewodu sądowego. Sąd w toku przewodu przeprowadził wszystkie dowody za i przeciw oskarżeniu, ale wyłącznie w sprawie napadu w Gródku Jagiellońskim jako też w sprawie usiłowanego zabójstwa Sługockiego i Andruchowa, oraz dokonanego zabójstwa przodownika Kojaka. — Po odczytaniu aktów sądu grodzkiego w Drohobyczu w sprawie poprzedniej działalności Biłasa, przewodniczący **zamknął postępowanie dowodowe i oddał głos prokur. dr. Mostowskiemu.**

Prokurator **Mostowski** stwierdza na wstępie, że **nie będzie oskarżał całej organizacji O. U. N., mimo iż ma ona na sumieniu cały łańcuch zbrodni** i ograniczy się wyłącznie **do sprawy napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.** Sprawy napadu w Gródku prokurator nie zamierza przytaczać szczegółowo, gdyż przebieg napadu był przez przewód sądowy dokładnie stwierdzony, natomiast prokurator pragnie uwypuklić niektóre szczegóły. Zkolei prokurator przechodzi **do analizy zbrodni każdego z oskarżonych. Prokurator wnosi, aby trybunał wydał wyrok przy zastosowaniu art. 32 rozporządzenia o sądach doraźnych i nie stosował żadnych okoliczności łagodzących. Wina bowiem jest udowodniona dla wszystkich.** Na tem prokurator skończył swe przemówienie.

Widmo śmierci zagląda w oczy mordercom z Csówki.

Rozprawa wczorajsza od samego początku była pełna emocji. Przyprowadzenie skutych w kajdany Adamczyka i Kubli wywołało ogólne poruszenie na sali. Obaj oskarżeni swym wyglądem przypominają typowych bandytów. Wprowadzony 15 minut później na salę Solich, ubrany przyzwoicie, sprawia wrażenie dużo milsze. Trybunał na salę przybył o godz. 9.30 w osobach przew. Arcta i sędziów dr. Głowackiego i dr. Lehnerta.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Emil Adamczyk, lat 41, Jan Kubla, lat 29 i Lucjan Solich, lat 21 z Bzia (pow. Pszczyna). Akt oskarżenia zarzuca im, iż 7 b. m. pomiędzy godz. 9—10 wieczorem dokonali napadu na domostwo Dudy, na którego napadli podstępnie, poczem zamordowali, ograbili domostwo i puścili je z dymem.

Po odczytaniu aktu oskarżeniu Sąd przystąpił do przesłuchania morderców.

Pierwszy zeznaje Adamczyk. Był już raz karany za kradzież u Dudy, swego krewnego, 6 mies. więzieniem. Ojciec sześciorga dzieci. Na wyprawę bandycką namówił go Kubla w jego domu, oświadczając, iż jeśli Duda będzie stawiał opór, to go zastrzeli. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że mu grozi sąd doraźny. Kubla twierdził, iż Duda ma w piwnicy pół centnara złota. Ze swą ofiarą był spokrewniony przez swą żonę.

Kubla zeznaje głosem przygnębionym. Przyznaje się do winy, lecz twierdzi, iż plan napadu opracował nie on, lecz Adamczyk. Mówi, iż zdawał sobie sprawę, że „da głowę" za napady. Był już raz karany 9-letniem więzieniem.

Zeznania Solicha wywołują ogólne zdziwienie. Sprytny bandyta nie przyznaje się do winy, twierdząc, że był w domu, co mogą potwierdzić świadkowie. Zachowuje się arogancko i z ironją, to też Sąd go nie słucha długo.

Przesłuchania świadków trwają krótko. Nadkomis. Kloske i kom. Flaczek opowiadają, w jaki sposób schwycili bandytów, krewni Solicha zrzekają się zeznań, a dalsi świadkowie nie mogą wykazać alibi Solicha.

Rzeczoznawcy, dyrektor Zakładu Umysłowo-Chorych w Rybniku Więdlocha i dr. Wilczek z Rybnika uznali oskarżonych jako odpowiedzialnych za dokonany przez nich czyn. Prokurator dr Nowotny z Katowic zażądał dla wszystkich kary śmierci. Obrońcy oskarżonych (Adamczyka bronił dr. Adam z Rybnika, Kublę — dr. Wielgus z Rybnika, zaś Solicha — dr. Kowol z Katowic), prosili o zastosowanie dla oskarżonych okoliczności łagodzących — Dwaj pierwsi oskarżeni w ostatniem słowie domagają się łagodnego wymiaru kary, natomiast Solich z tupetem oświadcza, iż dziwi się, że sąd jemu, który chodzi do kościoła nie wierzy, a daje wiarę takim bandytom jak Adamczyk i Kubla.

O godz. 18.40 trybunał wydał wyrok mocą którego wszyscy trzej oskarżeni, a mianowicie Adamczyk, Kubla i Solich skazani zostali z art. 225 i 259 k. k. na karę śmierci przez powieszenie, przyczem Solichowi ze względu na młody wiek zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie. O ile P. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok zostanie wykonany dziś.

W czasie odczytywania wyroku na sali rozległ się płacz. To krewne i żony oskarżonych szlochały nad losem skazanych na szubienicę.

Oskarżeni przyjęli wyrok głośnym płaczem i wiele osób, zwłaszcza kobiet poczęło na sali spazmować.

Pożegnalne wizyty posła Szembeka.

Bukareszt. Poseł R. P. Szembek przyjęty był na audjencji u króla Karola, któremu złożył listy odwoławcze. — Następnie poseł Szembek złożył wizytę pożegnalną premjerowi Maniu, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Z przestrzelonym mózgiem żył 9 dni.

Durban (Afryka Południowa). Ciekawy wypadek zdarzył się w okolicy. Mianowicie osobnik z przestrzelonym na wylot mózgiem żył przez 9 dni w tut. szpitalu a nawet był zdolny do dania informacyj sędziemu śledczemu.

Rozmowy sowiecko-niemieckie.

Berlin. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych **Litwinow, bawiący w Berlinie,** w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy odwiedził kanclerza **Schleichera** i ministra spraw zagranicznych **Neuratha.** W czasie wizyt, jak podkreśla urzędowy komunikat, omawiano sprawy interesujące Niemcy i Z. S. R. R. Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność między poglądami obu rządów.

Sejm śląski przystąpił do obrad nad projektem ustawy o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego.

W dyskusji brak rzeczowości; posłowie zaprzęgli się w rydwan demagogji i separatyzmu.

Katowice. Wniesiony do sejmu śląskiego przez radę wojewódzką projekt ustawy o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego wywołał, jak to przewidywaliśmy — istną furję wściekłości w obozie opozycyjnym sejmu naszego. Sztandarowi mówcy partyjni na wczorajszem posiedzeniu sejmu w długich, przewlekłych przemówieniach, z których przebijał jakiś paniczny lęk przed wniesionym projektem, usiłowali pomniejszyć jego wartość, czepiając się jak pijani płotu poszczególnych artykułów przedłożonej ustawy o wewnętrznym ustroju W. Ś. Żaden, dosłownie żaden z wczorajszych mówców opozycyjnych nie umiał w swych przemówieniach wznieść się do poziomu rzeczowej krytyki.

Klasycznym przykładem takiego ubóstwa w ścisłości dowodzeń uważać należy przemówienie pierwszego mówcy z ramienia zjednoczonej chadecji i N. P. R. posła Kempki.

W niekończących się, sennych wywodach tego posła nie mogliśmy się dopatrzeć jakiegoś pozoru bodaj rzeczowej krytyki wniesionego projektu ustawy. Projekt ten dał za to p. Kempce sposobność do obnażenia swej duszy, w całej swej smutnej nagości. W zwierciedle przemówienia swego ukazał się on nam jako najgorszego gatunku separatysta, nie mogący odżałować, że Śląsk należy do Polski. Trzeba było widzieć rozentuzjazmowane oblicza posłów niemieckich, słuchających z pełnem zadowoleniem przemówienia p. posła, niestety z obozu polskiego. Słuchając słów posła Kempki, nie chciało się wprost wierzyć, że to mówi Polak, rozumiejący jako tako interes Państwa i Śląska.

Inne przemówienia, jak Niemca posła Panta, dalej pp. Korfantego, Glücksmanna oraz posła Brzeskota, nie różniły się w treści i myśli przewodniej w niczem od wywodów i ataków na powagę państwa i jego władz wykonawczych. Dalekie były one od pozorów nawet sprawiedliwej oceny wniesionego projektu.

Natomiast deklarację klubu N. Ch. Z. P., złożoną przez prezesa p. posła Witczaka, uważać można za jedyne słuszne, rozumne i podyktowane dobrem Państwa stanowisko.

Brzmienie tej deklaracji w obszernych wyjątkach podajemy niżej:

Klub N. Ch. Z. P. uważa wniesiony przez Śląską Radę Wojew. projekt ustawy o ustroju wewnętrznym. Za pozytywny i pożyteczny krok w kierunku uporządkowania stosunków prawnych w Województwie Śląskiem, w oparciu o dotychczas obowiązujące normy statutu organicznego. Dlatego przy rozpatrywaniu tego projektu w komisjach i na plenum Sejmu Śląskiego zajmie stanowisko rzeczowe i życzliwe.

Stojąc na gruncie daleko i dobrze rozwiniętego samorządu kulturalnego i gospodarczego, pragniemy, aby rewizja statutu organicznego oparła się na przesłankach interesu państwowego, kwestje zaś samorządu terytorjalnego potraktowała pod kątem widzenia podporządkowania ale i równocześnie harmonijnego zestosunkowania interesów prowincjonalnych z interesami Państwa.

Równocześnie deklarujemy, że byliśmy i jesteśmy zwolennikami usunięcia wszelkich przerostów politycznych, mieszczących się w autonomicznym ustroju Województwa Śląskiego. Pragniemy, aby Sejm Śląski był wyrazem kulturalnych, gospodarczych i socjalnych potrzeb prowincji, żeby był platformą poważnej i duchem obywatelskim owianej pracy, a nie terenem skrajnej demagogji partyjno - politycznej i ośrodkiem zatargów i zaognień, które szkodzą interesowi ludu śląskiego, naruszają spokój i wyrządzają szkodę państwu. I dlatego deklarujemy, że tak przez naszą reprezentację w Sejmie i Senacie R. P. jak i w naszem ugrupowaniu w Sejmie Śląskim czy na terenie Województwa Śląskiego i w stosunku do opinji publicznej całego państwa polskiego walczyć będziemy niezłomnie o zasady ścisłego zespolenia i zunifikowania Śląska z Polską. O taką przebudowę ustroju autonomicznego, aby był wyrazem jednolitości zasad administracyjnych, wyprowadzonych z racji stanu przy uwzględnieniu szeroko pojętego samorządu gospodarczego, kulturalnego i socjalnego naszej prowincji.

Takie jest nasze credo polityczne w sprawie autonomji śląskiej. To nasze credo polityczne płynie z tradycji naszej walki powstańczej o przynależność do Macierzy, z woli dalszej budowy mocarstwowej potęgi państwa, oraz z najlepiej pojętego przez nas interesu szerokich mas ludności śląskiej.

Deklaracja powiada dalej, że klub stawiał będzie wnioski uzupełniające:

1) w sprawie uzupełnienia ordynacji wyborczej na zasadzie reprezentacji nie tylko grup politycznych, ale zawodowych i gospodarczych,

2) w sprawie zniesienia djet poselskich,

3) oraz żądał będzie rozszerzenia uprawnień Rządu w dziale ogłaszania ustaw śląskich.

Przemówienie posła Kempki i posła Korfantego, popierające w całej pełni postulaty Klubu Niemieckiego, wywołały zrozumiałe oburzenie i niesmak temwięcej, że zwłaszcza poseł Kempka w roku 1924 w tym samym Sejmie Śląskim wygłosił ostre przemówienie za zniesieniem autonomji, wyzyskiwanej już wtedy przez Klub niemiecki dla celów demagogicznych.

Życzeniem „Wesołych Świąt" — zamknął marszałek sejmu ostatnie przed świętami posiedzenie sejmu.

Zniesienie sądów nadzwyczajnych w Niemczech.

Berlin. Ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy, **uchylający dotychczasowe rozporządzenie nadzwyczajne przeciwko terorowi i wykroczeniom politycznym.** Nowy dekret pod nazwą „rozporządzenie prezydenta Rzeszy o **utrzymaniu pokoju wewnętrznego" w części przywraca swobody obywatelskie, krępowane dotąd zarządzeniami wyjątkowemi**, w szczególności **wolność zgromadzeń i prasy. Równocześnie rząd Rzeszy ogłasza oświadczenie, w którem grozi wprowadzeniem zaostrzonych represyj na wypadek powtórzenia się na przyszłość aktów gwałtu i teroru.** — Uchwalona została również **ustawa o ochronie republiki**, której tylko pewne postanowienia weszły do dekretu. Do najważniejszych należy postanowienie o **wzmocnieniu ochrony osoby prezydenta Rzeszy oraz Reichswehry.** Utrzymano pozatem przepis chroniący ustrój, godło i barwy Rzeszy i krajów związkowych. Sądy nadzwyczajne zostały zniesione. Kary wymierzone na podstawie wyroków ferowanych przez sądy złagodzono. Policji przysługiwać będzie w przyszłości prawo kontrolowania zgromadzeń publicznych przez specjalnie w tym celu delegowanych funkcjonarjuszów.

Przeciwko grypie, przeziębieniu

można zastosować tabletki Togal. Togal często usuwa chorobliwe objawy. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Niemcy koniecznie chcieliby wymóc na Lidze Narodów

przychylną dla siebie opinję w sprawie reformy rolnej w Polsce.

Genewa. Jak było do przewidzenia, akcja niemiecka na terenie Ligi Narodów w sprawie reformy rolnej w Polsce skończyła się grubą kompromitacją Rzeszy niemieckiej. Raport przedstawiony na poniedziałkowem popołudniowem posiedzeniu Rady przez sprawozdawcę japońskiego stwierdza, że rozmowy komitetów trzech z przedstawicielami Niemiec **nie pozwoliły komitetowi przedstawić radzie wniosków odmiennych od tych, jakie zawierał raport** odrzucony przez delegację niemiecką w dniu 9 listopada. W tych warunkach raport proponuje odroczenie sprawy, aż do następnej sesji, aby komitet trzech mógł kontynuować swą pracę i dojść do definitywych rezultatów.

Byłoby znacznie logiczniej, gdyby komitet **zamknął definitywnie sprawę i nie pozwalał Niemcom na zanudzanie Rady kwestją reformy rolnej.** Rada postąpiła jednak bardzo po ligowemu i spróbowała raz jeszcze odroczyć całą kwestję w nadziei, że za miesiąc porozumienie będzie łatwiejsze do osiągnięcia i że Niemcy ustąpią.

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

16) (Ciąg dalszy.)

Świtało, gdy Tytus położył się do łóżka. Usnął natychmiast, bo bardzo był znużony. Opadły go różne sny.

Najpierw śniło mu się, że znajduje się w jednej z oszklonych cieplarni Waligóry. Po ścianach pięły się bluszcze, ze stropu niby żyrandole, spuszczały się rzadkie storczyki, rosnące na niewielkich podkładkach z kory i mchu; Fontana stojąca na samym środku cieplarni, wyrzucała w górę strumienie wody z głośnym szelestem, a między klombami usianymi z kwitnących o tej porze krzewów były ścieżki wysypane żwirem. Na głównym chodniku, obok fontanny, stała Ewa, trzymając w ręce bukiet niezapominajek...

Potem widział się w wielkich, sklepionych komnatach ojcowskiego domu. Ściany tych komnat opuszczały się powoli na jego piersi, tak że krzyczał przeraźliwie, dopóki się nie przebudził.

Potem znowu usnął i znajdował się w tych samych komnatach, a obok niego siedziała wysokiego wzrostu blondynka i uśmiechała się do niego promiennem światłem swych modrych oczu. A z niego opadały smutki i czuł się szczęśliwy, lecz nagle zdawało mu się, że piersi jego rozpiera coś szerzej i szerzej... chciał krzyczeć, wołać ratunku, lecz nie mógł.

Po tym śnie, zdawało się Tytusowi, że popadł w jakieś dziwne odrętwienie, a gdzieś zdaleka do jego uszu dolatywały odgłosy bębnów i trąb. Jak długo to trwało, nie mógłby powiedzieć, ostatecznie widział we śnie wzlatującą rakietę, jedną, jedyną rakietę, jaka ostatniego wieczoru wystrzeliła z podmiejskiego ogrodu restauracyjnego z ciemności i zamigotała na gwiazdami obsianem tle nieba. Potem znowu słyszał jakieś melodyjne dźwięki, które były tak głośne, że się obudził.

Głos trąbki ozwał się jeszcze dwa razy.

To trębacz, stojący na dziedzińcu niedaleko znajdujących się koszar grał pobudkę.

— Czas wstawać! — ozwał się Tytus głośno sam do siebie — czas wstawać, bo obowiązek woła.

I chociaż czuł się jak „połamany", wstał natychmiast i szybko zaczął się ubierać.

— — — — — — — — — — — —

Przez cały dzień Tytus był chmurny. Po służbie przybył, jak zwykle, do kasyna oficerskiego, siadł naprzeciw swego przyjaciela, podparł głowę obiema rękami, rozmyślał i milczał.

Milczenie to nie zadziwiło nikogo ze znajomych Tytusa, gdyż wiedzieli, że on należy do tych ludzi, którzy od czasu do czasu wywieszają przed wejściem do swej duszy napis: „niema w domu". I milczą przez kilka dni, zamykają się nawet dłużej, na tygodnie w swojej głębi, przestając jedynie z najskrytszymi skarbami swojej duszy. Do ludzi zaś przemawiają tylko wargami. Kiedy potem wypoczęci i orzeźwieni wracają do świata, są weseli i towarzyscy, jak młode ptaszęta. Już dziadek Tytusa — Janusz — lubił pozostawać sam na sam z dwudziestoma obrazami napoleońskiemi i ze swym bohaterem, który skrzyżowanemi rękoma ujmował swoją pierś niby w śpiżowe kleszcze; i śnił w milczeniu o wąwozie Somo-Sierra, San Domingo, Jenie i Austerlitz, o piramidach, pożarze Moskwy i o przejściu przez Berezynę.

Tytus dnia tego nie był więc towarzyski, był swojem własnem życiem.

A gdy się wreszcie otrząsnął nieco ze swego marzenia, wyszedł czemprędzej z miasta. Posiadał dwa bilety do teatru.

O ósmej przedstawienie miało się rozpocząć, o siódmej wybrali się oboje w drogę. Przyszli do miasta. Ach to samo już dawało Ewie, która mieszkała daleko od siedzib ludzkich, bardzo wiele wrażeń. Biedna dziewczyna byłaby już napewno dziesięć razy została przejechana, gdyby ją Tytus nie trzymał pod ramię. Bo oczy jej szły zupełnie inną drogą, niż nogi. Najpierw patrzyły na każdego przechodnia, czy on aby widzi i uważa, że ona, Ewa „od praczki Cebulczynej" idzie z „nim". Tytusem Rąszyną, raz po raz biegły wzdłuż wyniosłych kamienic, pełzły w głąb sklepów i zawieszały się na wspaniałych wystawach, podczas gdy nogi podążały już o siedem kroków naprzód. Na wszystkich ulicach dążyły tłumy ludzi. „Jacy oni wszyscy zadowoleni i wystrojeni" — myślała. Na jednej z bocznych uliczek stare katarynkiarz ze swym instrumentem. Stare pudło brzmiało znaną jej melodię pieśni:

„Czy ja cię kocham, spytaj się gwiazdy".

Doszli do wielkiego gmachu, rozjaśnionego elektrycznem światłem i pięli się w górę po wspaniałych, szerokich schodach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika bieżąca

Środa **21** grudnia

Św. Tomasza, apost. Św. Temistoklesa męczennika.

Kalendarz słowiański: Tomisław.

Jutro czwartek, 22 grudnia: Św. Zenona, żołnierza męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,40;	o godz. 15,44.
Księżyca	o godz. ?.—;	o godz. 11,44.

*

Z historji śląskiej.

21 grudnia. 1239. Książę Mieszko, raciborsko - opolski, potwierdził kościołowi św. Krzyża **w Opolu** darowizny swych poprzedników. — **1275.** Książę Władysław raciborsko - opolski bawił **w Głogówku** i za zgodą synów zezwolił obywatelom wybrać 12 zaprzysiężonych członków rady. Jeśliby uczynili co przeciw ustawom i książęcemu rozporządzeniu, mają zapłacić 6 marek kary. **1474.** Król Maciej węgierski nakazał na kongresie książąt **we Wrocławiu** odczytać rozporządzenie, którem zarządza, by drogi handlowe z Wrocławia do Węgier były zabezpieczone przeciw napadom na kupców, którzy sprowadzają towar. — **1819.** Władza państwowa **w Opolu** zaproponowała zburzyć wieże bramne, a pisarzy z nich zwolnić — **1868.** W mieście **Król. Hucie** odbyło się pierwsze, historyczne posiedzenie nowowybranej rady miejskiej w celu wybrania członków kolegjum magistratu.

*

W roku: 1451. Mikołaj Holy, kupił wieś **Sławików** za 280 marek od Stanisława Zygroda, jej dotychczasowego właściciela, co potwierdził książę rac. Wacław. — **1451.** Książę Mikołaj karniowski ożenił się drugi raz i to z Barbarą Rokemberg, wdową po zmarłym obywatelu krakowskim Wilhelmie O-rienth. — **1452.** Po śmierci ks. Mikołaja karniowskiego syn jego Jan otrzymał Karniów, **Wacław Prostaczek Rybnik jako księstwo z Pszczyną, Żorami i Wodzisławiem. — 1452.** Ks. prob. Bartłomiej **w Binieszowie** zamienił stanowisko swe z proboszczem Janem w Dubani na Morawach. — **1453.** Księżna - wdowa Barbara po Mikołaju ks. karniowskim musiała ukryć się przed Wacławem ks. racib. do **Pszczyny** w nadziei, że jej przyznaną część Rybnika i Żor pozostawi. A gdy Barbara usiłowała bronić swego, oblegał Wacław Pszczynę przez jeden tydzień aż nastąpiło załagodzenie sprawy.

Miesiąc grudzień jest naszym miesiącem agitacyjnym.

Niech więc każdy z naszych czytelników codziennie do końca miesiąca poświęci trochę czasu na agitację za „Katolikiem".

Kochani Czytelnicy — tłumaczcie ludziom, co już każdy z Was wie, że **bez dobrej gazety nikt nic nie znaczy,** ani dla siebie i swej rodziny, ani też dla całego ludu polskiego. Przypominajcie im, że w krajach cywilizowanych, gdzie czytelnictwo jest bardzo rozwinięte, każdego, który nie ma gazety w swym domu — nie uważa się za pełnowartościowego człowieka. Przypomnijcie im, że więc **wstydem jest być bez gazety, i zachęćcie ich, by sobie zapisali choć „Katolika Śląskiego"** (wychodzącego trzy razy w tygodniu), jeżeli nie mają środków na to by sobie zapisać jedną z codziennych gazet: „Katolik Polski", „Górnoślązak" lub „Goniec Śląski".

Bez gazety bezwzględnie nikt pozostać nie powinien.

Zgon dzielnego obrońcy ludu łużyckiego.

W Radeborku, na Górnych Łużycach, zmarł w 75-ym wieku życia zasłużony senior narodowego ruchu łużyckiego, ceniony powszechnie ks. prob. Franciszek Cornak. Zgon ks. proboszcza Cornaka jest poza niedawną śmiercią prof. E. Muki, nową dotkliwą stratą dla narodu łużyckiego, któremu w ostatnich kilku latach ubył szereg dzielnych i zasłużonych jednostek. Pogrzeb dzielnego obrońcy ludu łużyckiego, który mimo prześladowań niemieckich niezachwianie i do końca wytrwał na swem stanowisku, był potężną manifestacją całej ludności łużyckiej.

— **Ferje świąteczne w szkołach.** Zgodnie z ustawą nowej organizacji szkolnictwa powszechnego i średniego, ferje świąteczne w szkołach powszechnych i średnich rozpoczną się dnia 22 grudnia i potrwają do dnia 15 stycznia 1933 roku.

— **Nowe banknoty 100-złotowe.** Państwowa wytwórnia papierów wartościowych pracuje obecnie nad wypuszczeniem nowej emisji banknotów 100-złotowych. Przypuszczać należy, że ukażą się one już w lutym.

— **Polskie szyny do Brazylji.** Centralna Komisja Zakupów Rządu Związkowego w Brazylji zamówiła w hutach polskich 15 000 ton szyn. Zamówienie to oddane zostało w rezultacie przetargu, na którym oferta polska okazała się najtańszą i najkorzystniejszą. W myśl umowy huty polskie zobowiązały się do zakupu rudy brazylijskiej wartości równej dostarczonej partji szyn. Szyny dostarczone przez Polskę przeznaczone będą na ulepszenie linji kolejowej Rio de Janeiro — San Paulo.

Z Cieszyńskiego.

Lekkomyślność przyczyną samobójstwa.

Cieszyn. W piątek w nocy na 17 popełnił samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym Aufricht Jan wraz z jego matką w Cz. Cieszynie. Powód samobójstwa popełnionego była lekkomyślna gospodarka, przy której wspomniany zgubił cały swój majątek i wpadł w nędzę. (c)

Pożar.

Bielsko. W nocy na 17 bm. około godz. 0.15 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w fabryce firmy „Zipsera Karola i Syn" przy ulicy Batorego 6 i zniszczył wewnętrzne urządzenie fabryki i większą ilość wzorów, czem wyrządził szkodę na około 100.000 złotych. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Bielska. Ofiar w ludziach nie było. (c)

Nieszczęśliwy wypadek.

Bielsko. Dnia 16 bm. po południu jadący rowerem ul. Strzelniczą Jan Kozieł z Międzyrzecza z powodu nieostrożnej jazdy najechał idącego przy furmance 38-letniego Papiernika Rudolfa z taką siłą, że ten przez upadek doznał złamania podstawy czaszki, a przewieziony do szpitala zmarł w krótkim czasie. Winę wypadku ponosi Kozioł przez nieostrożną jazdę i nieoświetlenie roweru. (c)

Zajęcie rzeczy.

Międzyrzecze. W Międzyrzeczu przytrzymano w tych dniach znanego złodzieja Wiktora Sendzielorza bez stałego miejsca zamieszkania, któremu zajęto różne części garderoby męskiej, 3 pary trzewików, kilka sztuk bielizny męskiej, teczkę skórzaną i 3 szaliki, pochodzące niewątpliwie z kradzieży. Zajęte rzeczy przechowano na posterunku pol. w Międzyrzeczu, gdzie po udowodnieniu prawa własności mogą być odebrane.

Zebranie poselskie.

Kalembice. W sali p. Folwarcznego odbyło się zebranie poselskie z ramienia Związku śląskich katolików dnia 18 grudnia. Obecnych licznie zebranych obywateli w serdecznych słowach powitał i przewodniczył zebraniu p. Branny. Pan poseł Halfar w długim referacie przedstawił obecnym organizację Związku Śl. Katolików i zachęcał obecnych do założenia oddziału miejscowego Związku. W krótkich słowach wspomniał o obozach wrogo usposobionych do rządu. Zkolei omówił ciężkie położenie gospodarcze świata całego a państwa polskiego w szczególności. Stan rolniczy najdotkliwiej odczuwa ten kryzys ogólny. Pan poseł przedstawił środki zaradcze ze strony rządu, celem ulżenia doli bezrobotnych. W bardzo ciężkiem położeniu jest nasze województwo, mając około 100.000 bezrobotnych na ogólna liczbę 160.000 w całej Polsce. Następnie przedstawił sprawę wywozu i przywozu, mówił o zniżce cen wyrobów monopolowych i zaatakował kartele. Następnie poruszył sprawę długów amerykańskich, wrogich pomruków ze strony Niemiec i pracę Ligi Narodów co do rozbrojenia. Wkońcu wspomniał o projektach nowych ustaw i o pracy w sejmie. W dyskusji poruszono sprawę parcelacji. Pan Branny zakończył zebranie, dziękując p. posłowi za wygłoszenie referatu, zaś jako wyraz podziękowania ze strony publiczności posypały się huczne oklaski. Na zebraniu uchwalono następującą rezolucję: „Zebranie Związku Śl. Kat. odbytego dnia 18. XII. 32. w Kalembicach, protestuje przeciwko zamierzonej reformie prawa małżeńskiego w myśl projektu komisji kodyfikacyjnej i żąda, aby prawa małżeńskie ludności katolickiej zgodne były z nauką Kościoła katolickiego. Protestuje przeciwko łamaniu spoczynku niedzielnego i domaga się ustawowego zagwarantowania spoczynku niedzielnego. Domaga się przywłaszczenia działek z parcelacji i obniżenia cen ziemi." (c)

Morderstwo rabunkowe.

Lipowice. Na terenie gminy naszej została dokonana zbrodnia, o której wiadomość obiegła szybko cały Śląsk, wywołując wszędzie ogromne wrażenie. W piątek 16 b. m. o godz. 11.15 przed południem 25-letni listonosz Gustaw Małysz z urzędu pocztowego w Ustroniu jechał rowerem do Lipowca, mając w torbie służbowej kwotę 2154 zł 10 gr., przeznaczone na wypłatę pensyj emerytalnych dla obywateli tutejszej gminy. Wypłatę miał uskutecznić — jak zwykle co miesiąc — u wójta. Koło lasu w Lipowcu napadł na Małysza jakiś mężczyzna, który kawałkiem cepu, t. zw. „bijokiem", uderzył listonosza tak silnie w głowę, iż padł on nieprzytomny na ziemię. Bandyta zawlókł go w stanie nieprzytomnym do przydrożnego lasu i tam jeszcze kilkakrotnie uderzył go tem samem drewnem i kamieniem po głowie, miażdżąc mu czaszkę, a wkońcu scyzorykiem poderżnął mu gardło, poczem zabrał torbę z pieniądzmi i zaczął uciekać. Przypadkowo drogą do Lipowca szedł gajowy, który, widząc zwłoki listonosza i uciekającego człowieka z torbą, domyślił się wszystkiego i począł bandytę ścigać. Morderca, widząc, że mu ciężka torba przeszkadza, porzucił ją i uciekł. Pieniądze w całości zwrócono urzędowi pocztowemu w Ustroniu, a Małysza, dającego jeszcze słabe znaki życia, przewieziono do Śląskiego Szpitala w Cieszynie, gdzie po godzinie zmarł. Policji udało się wytropić sprawcę mordu, którym okazał się 22-letni Jan Chrapek, syn tutejszego wójta, z zawodu krawiec, znajomy zamordowanego. Ujęto go o godz. 18.30, kiedy powrócił z lasu, gdzie przez kilka godzin się ukrywał, czyszcząc swoje ubranie, zbroczone krwią. W sobotę rano odstawiono go do więzienia w Cieszynie. Morderca w zupełności przyznał się do popełnienia czynu, nie okazuje jednak żadnej skruchy. Zbrodnię swą motywuje rzekomo trudnem położeniem finansowem. Stanie on wkrótce — pierwszy na Śląsku Cieszyńskim — przed sądem doraźnym, który wymierzy mu zasłużoną karę. (c)

Województwo Śląskie.

* **Zakaz strzelania w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.** Na podstawie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11. marca 1850, § 143 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dn. 30. lipca 1883 i § 2 ustawy o zarządzie policji z dnia 19. czerwca 1912, zarządzam co następuje:

Zakazuje się strzelania w czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku (Sylwestra) z broni palnej, ze straszaków jak i przy pomocy petard oraz żabek, przyrządzonych z cali chloricum lub innych materjałów wybuchowych.

Zabrania się składom aptecznym, drogerjom i innym sklepom sprzedaży chloranu potasowego (cali chloricum, sól Bertholeta) i wszelkich substancyj, posiadających własności wybuchowe. Postanowienie powyższe nie dotyczy sprzedaży tych substancyj osobom, uprawnionym do ich nabywania na podstawie właściwych przepisów. Z aptek chloran potasowy i substancje, posiadające wyżej wymienionej własności, mogą być wydawane jedynie za receptami lekarzy.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 30 zł., lub karze aresztu do 3 dni, o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy. Odpowiedzialność za naruszenie przepisów przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciąży również na rodzicach oraz osobach sprawujących opiekę.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze miasta Katowic i powiatu katowickiego do dnia 6. stycznia 1933 r. włącznie.

Za dyrektora policji.
(—) **Gebhardt,** wicedyrektor.

* **Walne zebranie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.** Jak już pisaliśmy, w dniu 16. bm. odbyło się w Tarn. Górach przy udziale wszystkich starszych brackich i przedstawicieli pracodawców walne zebranie Spółki Bracka. O przebiegu zebrania donosi nam administracja Spółki Brackiej: Na wstępie uchwalono nowy statut Spółki. Został on jedynie przeredagowany z dawnego statutu w sposób bardziej przystępny i zrozumiały. **Świadczenia kasy chorych pozostały bez zmian, również świadczenia dla sierót** (kasa pensyjna) **i wysługa, udzielana inwalidom i wdowom.** Natomiast **świadczenia, pochodzące z t. zw. stopniówek, zostały obniżone o 15 procent,** tak, że przeciętnie wynosi obniżka świadczeń pensji inwalizkiej i wdowiej — 13 procent. Ponadto dokonano wyborów uzupełniających do zarządu tak ze strony pracodawców, jak i pracobiorców, i wybrano nowych ławników na okres 5 lat do sądu brackiego. W końcu zebrani zgłosili cały szereg wniosków, m. in. jeden do rządu **o przyśpieszenie ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem,** nadto drugi o wydanie przez Wyższy Urząd Górniczy **sprawozdania rocznego z działalności Funduszu Wolnych Kuksów i ogłoszenia zasad, jakie będą stosowane przy podziale materjałów szkolnych.** Wreszcie zgłoszono inne drobniejsze wnioski w sprawie świadczeń kasy chorych i pensyjnej.

* **Dalsze wydalenia i urlopy.** Jak donoszą, dyrekcja huty „Falwy" w Świętochłowicach wypowiedziała pracę na 31 grudnia rb. 250 robotnikom. Sprawa ta skierowana została do komisarza demobilizacyjnego.

Pozatem dyrekcja huty „Bismarck" w Hajdukach Wielkich wysyła z dniem 1 stycznia 1933 r. dalsze tysiące robotników na urlop turnusowy.

* **Powrotne bilety wycieczkowe w okresie Świąt.** Dyrekcja Okręg. Kolei Państwowych w Katowicach donosi, że bilety wycieczkowe powrotne z okazji świąt Bożego Narodzenia uprawniać będą do przejazdu do miejsc wycieczkowych już od godziny 12 w piątek dnia 23 grudnia, do powrotu zaś od dnia 25 do dnia 27 grudnia włącznie. Wyjątek stanowią bilety wycieczkowe o cenach wyjątkowych ważne na przejazd do stacyj od Nowego Targu do Zakopanego i od Chabówki do Łososiny Wielkiej oraz do Beskidu zachodniego t. j. do stacyj: Jeleśnia, Milówka, Polana, Raycza, Sól, Ustroń, Węgierska Górka, Wisła i Zwardoń, przy których podróż powrotna może nastąpić w ciągu 9 dni licząc od dnia wskazanego na bilecie.

* **Doniosłe zmiany w hucie „Pokoju".** 17 bm. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej huty „Pokój" — Śląskie Zakłady Górniczo - Hutnicze S. A. w Katowicach, pod przewodnictwem gen. dyr. Pielera. W zebraniu wziął udział w charakterze delegata ministerstwa przemysłu i handlu nacz. wydz. hutniczego w departamencie górniczo - hutniczym, inż. Lewandowski oraz nacz. wydz. przemysłu i handlu śląskiego urzędu wojewódzkiego inż. Rudowski. Na podstawie sprawozdania nadzorcy sądowego inż. Surzyckiego postanowiono zrzec się dalszego odroczenia wypłat i postępowania zapobiegawczego. Równocześnie zatwierdzono układy, zawarte przez nadzór sądowy ze wszystkiemi prawie

wierzycielami. Ponieważ wynika z nich obniżenie kapitału akcyjnego Spółki (z 70 na 50 milj. zł.), postanowiono zwołać na dzień 29 bm. nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów, na którem powzięte będą odnośne uchwały i odpowiednie zmiany statutu. Rada nadzorcza postanowiła jednocześnie złożyć na tem zebraniu swe mandaty, aby akcjonarjuszom dać możność powołania nowych członków rady, odpowiadających zmienionym warunkom. Na miejsce dotychczasowego zarządu, który w międzyczasie ustąpił, powołano inż. Surzyckiego, jako członka zarządu, upoważnionego do samoistnego zastępowania spółki i jako generalnego dyrektora, a na zastępcę członka zarządu inż. Józefa bar. Dangla z Warszawy, który obejmie funkcje dyrektora handlowego spółki.

Z uchwały rady nadzorczej, dotyczącej zniesienia nadzoru sądowego należy sądzić, że huta Pokój, dzięki osiągniętej w czasie nadzoru sądowego konsolidacji tak pod względem finansowym, jak i organizacyjnym, jest dostatecznie przygotowana do dalszej walki o byt. Przyszły jej rozwój zależny będzie z natury rzeczy, od dalszego kształtowania się sytuacji gospodarczej kraju.

*** Hojne datki na polskie gimnazjum w Bytomiu.** Na konto komitetu niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego nr. 301.822 w P. K. O. wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu: Na cele ogólne gimnazjum złożono w administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie 1313 zł 50 gr, uczennice Państw. Gimnazjum Żeńskiego Ostrów Wlkp. 30 zł, Msgr. Ks. Jan Ew. Milik Król. Huta zł 6. komitet obchodu dnia 11 listopada w Kole, woj. łódzkie-magistrat zł 43.55. Stow. „Bratnia Pomoc" uczniów Śląskich Technicznych Zakł. Nauk. w Katowicach zł 100. Kółko art.-literackie gimnazjum matem.-przyr. im. Mikołaja Kopernika w Katowicach zł 32, komitet obchodu dziesięciolecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk w Pszczynie zł 35.57, komitet obchodu dziesięciolecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk w Świętochłowicach zł 30. Na fundacje łóżek w bursie gimnazjalnej: magistrat miasta Siemianowic zł 500, gmina Roździeń-Szopienice zł 150, wydział powiatowy sejmiku Bielsk Podlaski zł 100, gmina Kochłowice zł 50, wydział pow. w Szubinie zł 50, magistrat miasta Włodawa zł 20, wydział powiatowy w Przeworku zł 100, magistrat miasta Kęt zł 50, wydział dróg powiatowych w Cieszynie zł 200, wydział powiatowy w Jarocinie zł 200, starostwo krajowe w Poznaniu zł 600, wydział powiatowy w Stanisławowie zł 50, wydział powiatowy w Świętochłowicach zł 600. Z odbioru powyższych kwot komitet kwituje i wszystkim ofiarodawcom dziękuje.

Z Katowickiego

Pan Wojewoda rozpoczął urlop.

Pan Wojewoda dr. Grażyński rozpoczął z dniem 21 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas nieobecności objął P. Wicewojewoda dr. Saloni — przyjmuje: wtorki, środy, piątki od godz. 10—1. (—)

Na bezrobotnych.

Katowice. Wicewojewoda dr. Saloni zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył 50 złotych dla bezrobotnych.

Szlachetny czyn godny naśladowania.

Katowice. Stefan Jarnutowski dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach złożył w sekretarjacie katowickiego okręgu „Caritas" zamiast życzeń **świątecznych i noworocznych 50 zł.** Dalszym chętnym ofiarodawcom polecamy nasze konto P. K. O. 300 115.

Obchód 10-lecia Szkoły średniej na Śląsku.

Wczoraj szkoły średnie na Śląsku w podniosły sposób uczciły 10-lecie swego istnienia. Dzień ten był wolny od nauki. Młodzież szkół średnich w ordynku z gmachów szkolnych udała się do kościoła garnizonowego, gdzie na intencję szkoły polskiej średniej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo i msza święta, poczem wygłoszono okolicznościowe kazanie.

Po południu w gmachu Teatru Polskiego odbyła się uroczysta akademja, w której udział wzięła młodzież szkół średnich oraz przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz szkolnych. Akademję zaszczycili swą obecnością **J. E. ks. biskup Adamski**, który przybył w otoczeniu duchowieństwa, **p. wicewojew. dr. Saloni**, nacz. Wydz. Ośw. Publ. **p. dr. Regorowicz, wizytator p. dr. Miedniak**, ponadto przybyli **p. Szkudlarz** i inni oraz delegacje wszystkich szkół średnich z całego Śląska.

Na całość uroczystości złożyły się występy śpiewacze i orkiestralne zespołów szkolnych, referat prof. Tomechny i obraz sceniczny.

Sprawa zwolnień w hucie „Falva" u komisarza demobilizacyjnego.

Świętochłowice, 21 grudnia.

Huta Falwy zwolniła swego czasu większą ilość robotników z pracy. Z tych zwolnionych przyjęła z powrotem 42 robotników jako zatrudnionych przejściowo. W międzyczasie zarząd huty zwolnił tych 42 robotników bez zezwolenia p. komisarza demobilizacyjnego. Rada załogowa zaskarżyła decyzję zarządu huty przed Komisją Arbitrażowo-pojednawczą z żądaniem dalszego zatrudnienia robotników w hucie. W związku z tem odbyła się wczoraj w Komisji Arbitr. pojednawczej rozprawa pod przewodnictwem Insp. Pracy p. Frankego. Insp. Franke odroczył wydanie orzeczenia celem zasięgnięcia opinji komisarza demobilizacyjnego. (ś)

O święceniu świąt Bożego Narodzenia.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że według par. 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 14. lutego 1912. dotyczącego zewnętrznego święcenia niedziel i świąt zakazane są: w wigilję Bożego Narodzenia (dnia 24 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale, w dniu Bożego Narodzenia (dnia 25 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach (Cafes chantants — kabarety).

Dla bezrobotnych.

Katowice. Jako jednorazowe zasilenie akcji niesienia pomocy bezrobotnym na bieżący okres zimowy wpłacili do kasy Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach: Bank Francusko Polski w miejscu 600 zł., Międzynarod. Bank Handlowy w m 100 zł., Zjednoczenie Polskich Emaljerni 100 zł, Związek Polskich Restauratorów 100 zł., Loża „Licht im Osten" 100 zł., Agrar- i Commerzbank 50 zł., Międzynarodowe Tow. Budowy Okrętów 25 zł. Pozatem przeszło 80 kupców i firm opodatkowało się stałemi składkami miesięcznemi w ogólnej wysokości przeszło 800 zł. Za wszystkie ofiary komitet składa w imieniu bezrobotnych serdeczne podziękowanie. Zarazem prosi tą drogą wszystkich pracujących obywateli, kupców, firmy i instytucje społeczne, aby w miejsce wysyłania życzeń świątecznych z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, składali chociaż drobne datki na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym na konto komitetu w Miejskiej Kasie Oszczędności albo wprost w sekretarjacie komitetu — Magistrat ul. Młyńska nr. 4, pokój 26.

Mieli pecha.

Katowice. Dnia 17. bm. przed południem przytrzymano w Katowicach obok łaźni miejskiej zawodowego złodzieja kieszonkowego, poszukiwanego również przez władze sądowe w Tarn. Górach, za nielegalne przekroczenie granicy 31-letniego Bolesława Torbę, — pochodzącego z Krakowa i tam ostatnio zamieszkałego. Wieczorem tego dnia przytrzymano na ul. 3 Maja w Katowicach międzynarodowego złodzieja kieszonkowego 5-ciokrotnie karanego 33-letniego Jankiela Kastenbauma z Sosnowca.

Akwizytor - oszust.

Katowice. Aresztowano tu 20-letniego akwizytora ze Lwowa Zbigniewa Zbyszyckiego. Sprzedawał on na Śląsku albumy polskich inżynierów i techników na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie. Zainkasował on 900 zł., ale pieniądzy do kasy Bratniej Pomocy nie odprowadził. Wogóle Górny Śląsk ma szczęście do rozmaitych akwizytorów z pod ciemnej gwiazdy. Obecnie przed świętami roi się od takich akwizytorów, którzy pochodzą przeważnie z Warszawy, legitymując się biletami od osobistości i teroryzują instytucje, naciągając je na sprzedaż rozmaitych wydawnictw i na niepotrzebne ogłoszenia.

Napróżno fatygowali się.

Katowice. W nocy na 17 bm. nieznani dotychczas sprawcy po przystawieniu drabiny do okna od strony rzeki Rawy, weszli do drukarni ludowej przy ul. Teatralnej 12, gdzie porozbijali biurka i szafy, przeszukali wszystkie zakątki drukarni, a nie znalazłszy żadnych pieniędzy, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Samochód zabił konia.

Załęże. Dnia 17. bm. o godz. 5 rano na ul. Wojciechowskiego w Załężu obok kopalni Kleofas, samochód osob. Śl. 9174, kierowany przez szofera Ryszarda Tworza z Załęskiej Hałdy, zdążający w kierunku Katowic, najechał na furmankę, jadącą w przeciwnym kierunku, skutkiem czego zabił na miejscu konia, a furmanka jak i samochód zostały znacznie uszkodzone. Jadący furmanką woźnica Janisz Władysław, jak i sam Tworz doznali lżejszych okaleczeń twarzy. (k)

Płaci za winy psa.

Niecodzienną sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu wczorajszym. Oto na ławie oskarżonych **zasiadł Franciszek Starzec z Tarn. Gór** wraz ze swą żoną i córką. Starzec wpadł na dowcipny sposób przemycania towarów z Niemiec do Polski. **Wytresował dla przemytów psa-wilczura.** Pies ten od 1930 r. **codziennie z dużym ładunkiem szmuglu przekradał się przez granicę.** Oczywiście nikt psa nie złapał, lecz Śl. Straż Graniczna zauważyła te „psie wycieczki" i **wyśledziła właściciela psa.** Zamiast psa stanął przed Sądem Starzec. **Sąd skazał Starca na 1000 zł. grzywny** z zamianą na 10 dni aresztu.

Amnestji ma do zawdzięczenia swą wolność.

W wydziale zamiejscowym sądu okr. odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko **Janowi Ślęzakowi, Konstantemu Drzyzdze i Ludwikowi Wrazidle**, oskarżonym o to, że jako członkowie rady załogowej Polskich Kopalń Skarbowych, pole północne w Łagiewnikach, przywłaszczyli sobie w latach od 1926—31 r. fundusze, pochodzące ze składek robotniczych na rzecz Kasy Pogrzebowej i Funduszu dla wdów i sierot na ogólną sumę 30 000 zł. **W wyniku rozprawy sąd skazał Ślęzaka na pół roku więzienia, jednakże na podstawie amnestji uwolnił go od tej kary.** Dwaj inni oskarżeni z braku dowodów zostali uwolnieni. (k)

Kawa i herbata świąteczna.

Katowice. Z magazynu Schenker i Ska przy ul. Młyńskiej, skradziono 2 skrzynie herbaty i 11 worków niepalonej kawy wartości 3 800 zł.

Znowu niedbalstwo rodziców.

Katowice. Wypadł z okna z wysokości około 15 metrów, 5-letni Kazimierz Knosak i przez upadek doznał okaleczenia twarzy i głowy. Pierwszej pomocy udzielili dziecku sanitarjusze straży pożarnej fabryki porcelany, a następnie przekazano go do szpitala miejskiego. Winę w wypadku ponoszą rodzice przez niedbały dozór nad dzieckiem.

Likwidacja 600 „bieda-szybów".

Weinowiec. Na zarządzenie wyższego urzędu górniczego przystąpiono do likwidacji t. zw. „bieda-szybów" na terenie i w okolicy szybu „Agnieszka" w Weinowcu. Na polach w pobliżu tego szybu znajdowało się około 600 większych lub mniejszych otworów, z których bezrobotni czerpali węgiel i sprzedawali. Na terenach tych wydarzyło się ostatnio wiele nieszczęśliwych wypadków. Górnicy z kopalń Skarbowermu dynamitem wysadzili w powietrze te szyby i zasypali. (k)

Kradzież pieniędzy.

Nowa Wieś. Dnia 18 bm. przed południem włamano się do mieszkania Heleny Niemiec przy ul. Wolności nr. 35 i skradziono jej z niezamkniętej szafy 760 złotych. (k

Wpadła do dzikiego szybu.

Bielszowice. Dnia 17 bm. wieczorem przez własną nieostrożność wpadła do dzikiego szybu głębokiego 11 m., Wróblowa Wiktorja z Bielszowic, skutkiem czego doznała złamania prawej łopatki, uszkodzenia kręgosłupa oraz okaleczenia głowy. Wymieniona z powodu doznanych okaleczeń o własnych siłach nie była w stanie wydostać się na powierzchnię i dopiero po upływie 4 godzin została przez przechodniów wydobytą. Odstawiono ją do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach. (k

Z Król. Huty

Samobójstwo w ustępie.

Królewska Huta. Onegdaj w nocy dokonał zamachu samobójczego przez zażycie nieokreślonej bliżej trucizny Karol Wieczorek z Wielkich Hajduk. Zemdlonego Wieczorka znaleziono w ustępie hotelu dworcowego w Król. Hucie i w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala miejskiego. Według opowiadań ciekawskich, którzy na wieść o wypadku przybyli do hotelu, Wieczorka widziano w kilku restauracjach w Król. Hucie. Przyczyny samobójczego kroku Wieczorka nie zdołano narazie ustalić. Prawdopodobnie opanowała go niechęć do życia, bowiem W. jest bezrobotnym.

Z Świętochłowickiego

Postrzelenie przemytnika.

Łagiewniki. W nocy na 19 bm. 23-letni Maks Linder z Chropaczowa w czasie nielegalnego przekroczenia granicy z Niemiec do Polski z przemyconym towarem, postrzelony został przez funkcj. straży gran. w Łagiewnikach w lewą rękę. Rannemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem przekazano go do szpitala powiatowego w Szarleju. (ś

Z Pszczyńskiego

Uwaga bezrobotni!

Pszczyna. K. U. P. P. w Pszczynie przystępuje w myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 18. stycznia 1927 roku do przenumerowania legitymacyj wszystkich bezrobotnych okręgu, bez względu na to, czy pobierają wsparcie czy też nie. Przenumerowanie legitymacyj dla gmin: Wola, Góra, Miedźna, Gilowice, Międzyrzecze, Frydek, Grzawa i Zawadka, odbędzie się dnia 2. stycznia 1933 roku. Dla gmin: Mizerów, Brzeźce, Rudziczka, Suszec, Kryry, Wisła Wielka i Poręba, odbędzie się w dniu 7. stycznia 1933 r. Dla gmin: Jankowice, Studzienice, Kobielice, Czarków, Radostowice, Rudołtowice w dniu 12. stycznia 1933 r. Dla gmin: Starawieś, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Ćwiklice, Łąka w dniu 17. stycznia 1933 r. Dla gmin: Kobiór, Piasek i Pszczyna miasto w dniu 23. stycznia 1933 roku. Bezrobotni, którzy w dniach wyznaczonych do kontroli się nie stawią, zostaną z ewidencji bezrobotnych skreśleni i tracą prawo do wszelkich wsparć, zapomóg jednorazowych, zapatrzenia w węgiel itd. Kontrola wraz z przenumerowaniem odbędzie się w Pszczynie w gmachu K. U. P. P., ul. Strzelecka.

Pogrzeb śp. ks. kanonika Lossa.

Pawłowice. Pogrzeb śp. ks. kanonika, dziekana i emerytowanego proboszcza Wiktora Lossa odbędzie się w czwartek, dnia 22 grudnia rb. o godz. 10. Dojazd z Katowic koleją, pociągiem przez Orzesze i Żory. Odjazd o godz. 7,40 rano. (p

Z Rybnickiego

Zebranie inwalidów.

Pszów. Wypłata renty z kasy pensyjnej Spółki Brackiej odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 7 rano na kopalni „Anna" w Pszowie. Po wypłacie o godz. 10 odbędzie się zebranie inwalidów, wdów i sierot w „Kasynie" kopalni „Anna". Omawiane będą sprawy naszej renty przez specjalnego referenta. Przybycie wszystk. inwalidów i wdów konieczne.

Program radiowy.

Czwartek 22 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert popularny. 13.20 Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 15.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15.15 i 15.25 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „W pogoni za uśmiechem“. 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 „Wynalazki a dobrobyt“. 17.00 Koncert w wykonaniu p. Antoniego Szafranka (skrzypce). 17.40 „Książki gwiazdkowe“. 18.00: Muzyka lekka. 19.00 Gustaw Morcinek: „Co Duńczyk wie o nas“. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Muzyka lekka. — W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6.35: Koncert. 10.10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11.50: koncert. 13.10 d. c. koncertu. 13.45: komunikaty 14.05 płyty. 14.45: rozmaitości. 15.10: komunikaty. 15.40: odczyty. 16.10: płyty 17.00: odczyt. 17.30: pieśni. 18,00: odczyty. 19.40: koncert. 22.00: komunikaty. 22,20. esperanto 22.30: odczyt.

Morawska Ostrawa. Godzina 6,15: gimnastyka i rozmaitości. 9.30: muzyka wojskowa. 10,30: poranek szkolny. 12.30: koncert 13.30: transmisja z Pragi. 16.00: odczyt. 16.10: koncert 17.10: odczyt. 17.20 program dla dzieci. 17.50 esperanto. 18,00: odczyt. 18.15: reportaż 18.30: audycja niemiecka. 19,00: prasa. 19.05: lekcja angielskiego. 19.20: koncert. 19.45: pieśni ludowe. 20,10: słuchowisko „Janosik“. 22,10: komunikaty. 22.25: muzyka.

Piątek 23 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15.30 Chwilka morska i kolonialna. 15.35 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 „Obudzenie się polskiej myśli patrjotycznej w latach 1876—1890“. 17.00 Koncert. 18.00 Koncert religijny z Bazyliki Wileńskiej 19.00 Zofja Kossak-Szczucka: „Pokłosie Międzynarodowej Konferencji na Buczu“. 19,15 Komunikaty sportowe. 19.30 Felieton. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.25 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — W przerwie felieton literacki. 22.40 Wiadomości sportowe 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15: gimnastyka. 6.35: koncert. 8.15: audycja dla kobiet. 11.30: 13.45 i 14.05: płyty 13.45: komunikaty. 14.45: rozmaitości. 15.10: komunikaty. 15.40: odczyt. 16.00: koncert. 17.30: odczyty. 19.40: płyty. 20.00: odczyt. 20.15: muzyka kościelna. 21.15: śląska gwiazdka 22.00: komunikaty. 22.20: odczyt. 22.35: koncert.

Morawska Ostrawa. Godzina 6.15 gimnastyka i rozmaitości 9.30 koncert. 11.00 płyty i komunikaty 12.30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16.10 koncert 16.55 odczyt. 17.05 koncert. 18.05 odczyt. 18.15 odczyt 18.25 audycja niemiecka. 19.00 prasa. 19.05 odczyt. 19.20 reportaż 19.50 koncert gwiazdkowy. 20.50 opera gwiazdkowa. 22.00 komunikaty. 22.15 koncert.

Sobota 24 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.50 Komunikat gospodarczy 12.55 Komunikat meteorologiczny. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie 15.35 Muzyka (płyty). 16.00 Odczyt aktualny. 16.15 Audycja wigilijna cioci Heli dla dzieci. 16.40 „Zwyczaje wigilijne na północy“. 20.15 Przemówienie do rodaków na obczyźnie 20.30 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Noc Bożego Narodzenia“. 21.00 Kolendy w wykonaniu chóru i orkiestry kolejarzy śląskich. 21.30 „Wigilja samotnych“ 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Feljeton p. t. „Anegdoty wigilijne“. 23.00 W przerwie wigilja dla członków polskiej eksped. polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, poczem transmisja Pasterki z klasztoru oo. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15 gimnastyka. 6.35 koncert. 11.15 komunikaty. 11,30 koncert. 13.05 i 14,05 płyty. 13.45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15.10 komunikaty. 16.00 dzwony. 16,10 koncert. 17.10 audycja dla dzieci. 18.05 pieśni ludowe. 19,00 audycje gwiazdkowe. 20.00 płyty 20,35 legenda. 21,00 dzwony. 21,50 słuchowisko. 24,00 pasterka.

Morawska Ostrawa. Godzina 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,30 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,00 komunikaty i płyty. 15.30 program dla dzieci. 17,00 reportaż wigilijny. 19.00 koncert organowy. 19,30 odczyt. 20,15 słuchowisko „Czeskie Betleem“. 21,15 koncert. 22.15 czeska msza gwiazdkowa. 23,15 koncert organowy. 23,55 dzwony. 24,00 pasterka.

Wielka afera szpiegostwa w fabryce Skody w Pilznie.

Dyrekcja policji w Pilznie ogłosiła w tych dniach krótki komunikat, że 36-letni urzędnik fabryki amunicji wojskowej Skody w Pilznie, niejaki Franciszek Kabela, Czech, oraz 26-letni ślusarz Franciszek Svoboda, również Czech, zostali aresztowani i odstawieni do więzienia sądu okręgowego w Pilznie na skutek wykrycia wielkiej afery szpiegowskiej, ujawnionej na terenie fabryki amunicji Skody. Centrala szpiegowska znajdowała sie w Pradze, gdzie przyaresztowano niejakiego Vogelsingra oraz dalszych 7 osób, oraz skonfiskowano obfity i obciążający materjał szpiegowski. Wykrycie tej afery, dokonane zresztą tylko przypadkowo, wywołało zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa w republice czechosłowackiej, zważywszy, że chodzi tutaj o zdradę bardzo ważnych i doniosłych tajemnic największej czeskiej fabryki amunicji. Szpieg Kabela pracował poprzednio w wojskowej fabryce amunicji w Bernie morawskiem w charakterze konstruktora w jednym z tamtejszych oddziałów i tem samem był wtajemniczony we wszystkie szczegóły fabrykacji broni wojskowej. Uchodząc za człowieka, godnego zaufania i występując na zewnątrz jako wybitny patrjota, zdołał omylić czujność swych władz przełożonych. Przed 4 laty przeniesiono go do wojskowej fabryki amunicji w Pilznie na stanowisko jeszcze bardziej odpowiedzialne i zaufane. Śledztwo dąży obecnie do ustalenia, jak dawno zajmował się on szpiegostwem i na czyją rzecz. Największą stratę ponosi tutaj oddział fabrykacji armat. Prasa czeska podaje, że Kabela był pono zwolennikiem byłego generała Gajdy, występując czynnie w obozie faszystowskim, wspólnik jego zaś, Svoboda, należał rzekomo do czeskiego obozu komunistycznego. Rzekomo materjał szpiegowski przez cały szereg lat dostarczać mieli oni do Berlina, skąd przesłany był do Sowietów. Zachodzi jeszcze pytanie, czy obaj ci złoczyńcy działali tutaj w interesie swych partyj politycznych, czy też działali w interesie wybitnie własnym. Prasa czeska uskarża się, podając, **że od czasu słynnego szpiega austrjackiego Redla, nie było większej afery szpiegowskiej w całej Europie, jak obecna.**

W Czechach wogóle często zdarzają się tego rodzaju występki. Bohaterami owych afer są przeważnie sami Czesi, co wywołuje przykre refleksje wśród społeczeństwa Czechosłowacji. O ile bowiem dawniej, za czasów austrjackich zdarzały się afery szpiegowskie, w których główną rolę grali Czesi, wytłumaczone było to niechęcią narodu czeskiego do Austrji. Popełniane jednak często zdrady wobec własnego państwa, wywołać musi wszędzie wielkie przygnębienie.

Jak donosi „Morgenzeitung“ (Nr. 310) w Rimawskiej Sobocie na Słowaczyźnie przyaresztowano także dwóch szpiegów, niejakiego Bilsky'ego i Vydrę, obydwu czeskiej narodowości. — Jak zaznacza wspomniane pismo, praskie „Narodni Listy - Weczernik“ (Nr. 327) donoszą zaś o aresztowaniu w Szumperku również dwóch Czechów, Veselsky'ego i Szmejkali pod zarzutem szpiegostwa.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 20 grudnia 1932 r.

Dolar amerykański 8.93—8,93½. Funt szterlingów 28,42 100 franków francuskich 34,77. 100 franków szwajcarskich 171,47. 100 guldenów holenderskich 357.90. 100 franków belgijskich 123,29 100 guldenów gdańskich 172,94.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 19 grudnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 13.70—13,90. Pszenica 21—22 Jęczmień browarowy 14.50—16.00. Jęczmień 12.50—13.75 Owies 11.00—11.25. Mąka żytnia 21.25—22.25. Mąka pszenna 34.50—36.50. Otręby żytnie 8.00—8.25 Otręby pszenne 7.50—8.50. Otręby pszenne grube 8.50—9.50. Rzepak 44—45. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 13—14. Peluszka 13—14 Groch Victoria 20—23. Groch Folgera 31—34. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 90—130. Koniczyna szwedzka 100—120 Mak niebieski 100—110 Ziemniaki fabryczne 0,12½. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 19 grudnia 1932 r.

Notowano za 1000 kg Pszenica 170—184 Żyto 146—150. Owies 110. Jęczmień browarowy 175 i 185. Jęczmień latowy 168. Jęczmień krajowy 166 Jęczmień zimowy 155. Za 100 kg. Len 21. Gorczyca 28. Mak niebieski 70. Mąka pszenna 70% — 26. Mąka żytnia 70% — 21¼. Mąka przednia 32.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 19 grudnia płacono za noty polskie Warszawa, Katowice i Poznań po 47,10—47,30. Wielkie banknoty 46.85—47,25.

Ceny targowe w Pszczynie

z dnia 20 grudnia 1932 r.

Nabiał: Masło wiejskie 1 funt 1.80—2.00. masło mleczarniane 1 funt 2.10 Jaja sztuka 0.18—0.20. Twaróg 1 funt 0.30—0.35 Mleko 1 litr 0.25. **Mięso:** Wieprzowina 1 funt 0.70—0.85. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.00. Wołowina 0.65—0.85 Cielęcina 0.60—0.85 Osierdzie, mózg itd. 0.45 Okrasa świeża 1.00—1.10. Okrasa i mięso wędzone 1.20—1.30. Łój 0.90—1.00. Smalec 1.20. **Jarzyny:** Kapusta biała 1 funt 0.15—0.25. Kapusta modra 1 funt 0,25. Marchew 1 funt 0,10. Cebula 1 funt 0,10—0,15 Kalafiory sztuka 0,55. Kartofle (centnar 50 kg) 2,50—3.00. Kartofle 20 funtów 0,60. **Owoce:** Jabłka doborowe 1 funt 0,60—0,90 Jabłka do gotowania 1 funt 0,30—0.50. Cytryny 0,10. **Drób:** Gołębie para 1,50. Gołębięta para 1,60. Kury 2,50—3,00. Kaczki 2,50—3.00. Gęsi 3,50—7,00. Indyczki i indyki 6,00—8,00. Targ na prosięta: para prosiąt 25,00—40,00 zł.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 19 grudnia 1932 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon. Katowice, w handlu hurtownym. ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orientacyjne
Żyto	16.10—16,50	15.75—16.25
Pszenica jednolita		25,50—26,00
Pszenica zbierana		24.50—25.00
Owies jednolity	15,50 —,—	14.50—15.50
Owies zbierany	14— —,—	13.75—14.50
Jęczmień na kaszę	16,25 —,—	15.50—16.50
Jęczmień browarowy		22.50—23.50
Jęczmień pastewny		14.50—15.50
Groch Wiktorja		26.00—30.00
Mąka kartoflana	28.— —,—	26.70—28.00
Mak		125 — 135
Hreczka		18.00—18.50
Kukurydza	18.25—18.75	18,00—19.00
Mąka pszen. grysik.	46.60—48,00	44.00—47.00
Mąka pszen. 65%	36.50 —,—	25.50—26,00
Mąka żytnia 55 proc.		25,50—26.00
Mąka żytnia do 65 %	24.00—25,00	24,00—25.00
Mąka żyt. do 70% sitkowa		23.00—24.00
Mąka zytnia razowa do 95 proc.		22,00—23.00
Otręby pszenne grube		10.25—10.75
Otręby pszenne średnie		8,75— 9.25
Otręby żytnie		8,00— 8.50
Kuchy lniane		21.25—21,75
Kuchy rzepakowe		15.00—16,00
Kuchy słonecznik. 43—44 proc.		16,75—17,25
Słoma	8.50 —,—	5,50— 6,00
Siano	10.40 —,—	9,50—10,00

Ogólny obrót: 953 ton. Usposobienie spokojne.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na pastylki „Glazial“ jako nadzwyczaj skuteczne przy wszelkich chorobach dróg oddechowych. Dalsze wyjaśnienia w inseracie.

Hajduki Wielkie. Szanownych Czytelników którzy pobierali gazety „Katolik Polski“, „Katolik Śląski“, „Górnoślązaka“ lub „Gońca Śląskiego“ od mej teściowej **ś. p. Waleski Borszcz**, uprzejmie upraszam, by nadal pozostali wiernymi swej gazecie i rozwinęli agitację podczas nadchodzących świąt, bo oświata ludu dokona cudu! której nam potrzeba w czasach obecnych więcej jak kiedykolwiek indziej.

Mojem zadaniem będzie starać się o regularne i rychłe dostarczanie gazety przez moich roznosicieli.

Życzę wszystkim dotychczasowym Czytelnikom Szczęśliwych Świąt i Dosiego Roku!

Marja Borszczówna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Gdy się Chrystus rodzi“.

W poniedziałek dnia 26 grudnia rb. o godzinie 20 premjera „Gdy się Chrystus rodzi“ widowiska jasełkowego w 4 obrazach z interludjami kukłowemi Emila Zegadłowicza. Nie mówiąc już o doskonałym układzie jasełek, które cechują przemiłe, melodyjne kolendy i doskonała instrumentacja w opracowaniu Bończy - Tomaszewskiego. Duszą tego utworu będzie wyjątkowo dobrze wybrany zespół artystów i subtelna w odcieniach reżyserja p. Zbyszewskiego. Przedstawienie budzi słuszne zainteresowanie wśród publiczności i prasy tem więcej, że autorem jasełek jest znany i ceniony na G. Śląsku Emil Zegadłowicz.

W przygotowaniu również brawurowa komedja karnawałowa Krzywoszewskiego p. t. „Noc Sylwestrowa“ w reżyserji p. Brylińskiego, oraz komedja w 3 aktach Berra i Verneilla p. t. „Panna Flitte“ w oryginalnej koncepcji reżyserskiej p. Biesiadeckiego.

W piątek 23, w sobotę 24 i w niedzielę 25 Teatr Polski nieczynny.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 22 bm. „Omal nie noc poślubna“ o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 26 bm. „Jasełka“ o godz. 20-ej.

Wtorek, dnia 27 bm. „Jasełka“ przedstawienie popularne o godz. 20.

Środa, dnia 28 bm. „Omal nie noc poślubna“ o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 30 bm. „Omal nie noc poślubna“ w Rybniku o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Zemsta Tonga“ z Lorettą Yong i G. Robinsonem — prolongowany.

Kino Casino: I. „Flip i Flap jako włamywacze“, II. „Charley ratuje Europę“.

Kino Rialto: „Hiszpańska krew“ z Gaby Morlayem i Charles Vanelem.

Kino Colosseum: „Zabójstwo o świcie“.

Kino Palace: „Rozkosze niebezpieczeństwa“ z Harold Lloydem — prolongowany.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Mężowie i żony“. Flip i Flap. II. Tommy Boy“, Clark Gable, Madge Evans.

Kino Roxy: I. „Na podniebnym szlaku“, 2 serje. II. „Jackie marynarzem“. III. „Mary and Bobby“, osobisty występ.

SPORT.

Ciekawe zawody w Czeskim Cieszynie.

Cieszyn. W sobotę wieczór rozegrany został w Cieszynie czeskim mecz piłki nożnej pomiędzy wyborową drużyną D. F. C. Praga a D. S. K. Cieszyn. Pierwsza ta w swoim rodzaju impreza sportowa, odbywała się przy sztucznem świetle (10.500 watów energji elektr.), odnosząc pełne powodzenie. Przeszło 2.000 widzów podziwiało niezwykle emocjonującą grę obu drużyn, z których zwycięsko wyszli goście z Pragi (3:2). Dochód z meczu został przeznaczony na gwiazdkę dla bezrobotnych miasta c. Cieszyna.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W piątym i ostatnim dniu ciągnienia w drugiej klasie 26 loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

150.00 zł na nr. 109707

50.000 zł na nr. 98837

20.000 zł na nr. 9432

1.000 na n-ry: 16021 68577 91307 117568 132751

500 zł na n-ry: 33213 51361 62238 89942 116920

400 zł na n-ry: 16493 41806 63047 93016 111050 130717 139538

250 zł na n-ry: 24879 53354 58851 65520 66153 70644 75001 87487 88414 92126 108956 111271 123030 135443 139474

200 zł na n-ry: 11454 13479 15580 17277 20086 20467 527 21448 21584 30175 31195 32015 35700 38566 42233 45730 885 46248 51588 52192 57499 67758 69157 74129 76668 78418 80973 81368 83040 85663 87207 92935 95503 109641 113677 115739 125113 131232 132439 136554 753 139533 146191

PREMJE: (zł 50.000 premji podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnieniu drugiej klasy). N-ry: 4077 8951 18546 21581 22731 24658 26799 28844 31553 35826 45730 50680 53683 56939 62461 636 66417 508 67677 73085 75505 77047 82059 83809 89904 91157 92009 97284 104883 106210 439 108828 111983 112368 118712 121863 123692 124835 127269 129756 133217 645 134481 139474 140286 142405 143499 145408.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcje odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 — tel. 8-78.

Z Śląska Opolskiego.

7 miljonów bezrobotnych w Niemczech.

Na kongresie delegatów związku gmin pruskich wygłosił w zastępstwie komisarza Rzeszy dla Prus dr. Gereke, przemówienie radca ministerjalny Scheller, który oświadczył, że **w rzeczywistości liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 7 miljonów osób.** Statystyka urzędowa podaje cyfrę bezrobotnych w wysokości 5.300.000 ludzi.

Listonosze nie beda już odnosili do domu pieniędzy.

Wobec często powtarzających się napadów rabunkowych na listonoszów w Niemczech, ministerstwo poczty i telegrafu Rzeszy postanowiło wystąpić z projektem skasowania funkcji listonosza pieniężnego, tak, iż zainteresowani musieliby sami udawać się na pocztę, w celu podjęcia przekazanych im sum. Inicjatywa powyższa świadczy wymownie o stanie bezpieczeństwa w miastach niemieckich i o wzroście przestępstw kryminalnych.

Ile kosztowały tegoroczne wybory do parlamentu niemieckiego.

Wiadomo, że w bieżącym roku odbywały się dwa razy wybory do parlamentu niemieckiego. Pierwszy raz 31 lipca, drugi raz 6 listopada. Gminy dostarczają głosującym urzędowe karty głosowania oraz koperte. Koszty wyborów zwraca gminom skarb państwa za pośrednictwem generalnego kierownika wyborów danego okręgu wyborczego. 9 bm. min. spraw wewnętrznych przekazało Śląskowi Opolskiemu zwrot kosztów do podziału pomiędzy gminy i to: za wybory z 31 lipca — 20.728,60 marek, za wybory z 6 listopada — 20.998,37 mk. Ma się rozumieć, że partje czołowe, stojące do wyborów wydały na propagandę sumy dziesięciokroć większe.

Z Bytomskiego.

Przy drodze, prowadzącej obok karbidowni do **Miechowic**, znaleźli przechodnie płaszcz kobiecy oraz parę trzewików. Ślady stóp wskazywały, że ktoś z tego miejsca szedł do stawu i popełnił samobójstwo. Powiadomiono władze o tych spostrzeżeniach a straż ogniowa huty „Julja" w Bobrku natychmiast zabrała się do poszukiwań. Wkrótce też wydobyto zwłoki kobiety, w której rozpoznano pewną 23-letnią dziewczynę z Miechowic.

*

Na drodze z Miechowic do Karchowic został napadnięty 76-letni robotnik Wilhelm Pluszczyk **z Bytomia**, któremu bandyta skradł portmonetkę z 3 markami. Powiadomiona o napadzie policja przytrzymała rabusia w osobie kotlarza Brunona Tietza z Świętoszowic. Bandytę umieszczono we więzieniu sądowem.

Z Gliwickiego.

W ubiegłą niedzielę o godz. 18 **w Gliwicach** na narożniku ulic św. Barbary i Hutniczej zderzył się z tramwajem samochód, którym wracali sportowcy z Raciborza do Zabrza. Zderzenie było fatalne. Karol Gabor i Jerzy Pawlik z Zabrza odnieśli ciężkie okaleczenia i odstawiono ich do szpitala. Sześciu dalszych sportowców doznało lżejszych obrażeń. Szkody materjalne wynoszą przy tramwaju 120 a przy samochodzie 700 marek. Kto zawinił zderzeniu — wykaże śledztwo.

Z Raciborskiego.

Przed wielką izbą karną **w Raciborzu** odpowiadał 46-letni murarz Edward N. z Koźla za podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych dwumarkówek. Oskarżony, który prowadził dotychczas życie bardzo przykładnie, dopuścił się tego czynu z powodu nędzy i choroby. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia z odroczeniem kary na przeciąg 3 lat.

*

W tych dniach wieczorem 30-letni Paweł Pawłowski z Owsic wracał rowerem do domu. W Studziennej napotkał samochód ciężarowy, który najechał na rower, przyczem P. spadł i okaleczył ciężko głowę, nadto wybił sobie wszystkie zęby. Kolumna sanitarna odstawiła okaleczonego do lecznicy w Raciborzu. Winę w tym wypadku ponosi szofer, który jechał bardzo nieoględnie.

Z Opolskiego.

W niedzielę około godz. 8 wieczorem w zabudowaniach gospodarza M. Skrzypczyka **w Chrząstach** wybuchł pożar który w krótkim czasie zamienił w gruzy dom mieszkalny, stodołę i chlewy. Spłonęły także wszystkie zapasy siana, słomy, zboża, narzędzi i maszyny rolnicze. Straże ogniowe ograniczyły swą akcję do ochrony sąsiednich zabudowań przed niszczycielskim żywiołem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi zbrodnicze podpalenie.

*

Izba karna **w Opolu** skazała starszego sekretarza urzędu celnego **W. z Byczyny** (pow. kluczborski) na 9 miesięcy więzienia za ciężkie sprzeniewierzenia w urzędzie. Zasądzony liczy 60 lat i dziesiątki lat pracował w służbie państwowej ku ogólnemu zadowoleniu przełożonych. Z powodu budowy domu popadł w długi, które zaczął płacić pieniędzmi urzędowemi. Największą karą dla niego będzie zwolnienie go ze służby krótko przed pójściem na emeryturę.

Z Prudnickiego.

W Olsaniku zaszedł tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 5-letnia córeczka Gustawa Bienka. W czasie nieobecności rodziców podeszła dziewczynka do rozpalonego pieca, sukienki zaczęły się palić. Na krzyk małej, przybiegli sąsiedzi obok mieszkający, ogień wprawdzie stłumili, lecz dziecko odniosło takie poparzenia na całem ciele, iż wkrótce po wypadku wyzionęło ducha.

*

5-letni bezrobotny Józef Schneider z Ścinawy wybrał się w tych dniach do **Blaiej**, aby się zarejestrować w tamtejszym urzędzie pracy. W pobliżu dawniejszego seminarjum bezrobotny zasłabł. Dojeżdżając do urzędu pracy spadł z roweru na bruk i zmarł w tej chwili. Przyczyną śmierci był udar serca.